

Jerzy Laskowski

Sprawiedliwość

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 35/1-2, 225-236

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY LASKOWSKI S J

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Treść: Wprowadzenie; Pojęcie sprawiedliwości u Arystotelesa i Tomasza z Akwinu; Sprawiedliwość społeczna; Pojęcie sprawiedliwości społecznej u Jana Pawła II; Wnioski.

Wprowadzenie

Semantyka pojęcia sprawiedliwości jest wieloznaczna; ma znaczenie filozoficzne, prawne, etyczne, biblijne, teologiczne, religijne i świeckie¹. Jest to pojęcie analogiczne, a nie jednoznaczne ani dwuznaczne. Wyraża ono zachowania osobiste lub społeczne zarówno w wymiarze mikro jak i makrospołecznym.

W Biblii pojęcie sprawiedliwości bywa utożsamiane z pojęciem doskonałości, świętości. W społeczeństwie teokratycznym, jakim było społeczeństwo Izraela Bóg jest ukazany jako Król sprawiedliwy, czyli doskonały i święty. On wchodzi w osobowe relacje z ludźmi, działa na rzecz poszczególnych osób i całego ludu, otacza szczególną opieką biednych i potrzebujących, ujmuje się za tymi, którzy cierpią niesprawiedliwość. Sprawiedliwość Boga jest wezwaniem moralnym dla całego narodu wybranego, by naśladować Go i okazywać innym sprawiedliwość. Prorocy Starego Testamentu kładli szczególny nacisk na praktykę sprawiedliwości. W Piśmie św. nie ma teoretycznych, filozoficznych rozważań na temat sprawiedliwości. Natomiast spojrzenie teoretyczne na sprawiedliwość wiąże się z widzeniem filozoficznym.

Sprawiedliwość w filozofii nie ma jednego, ale wiele znaczeń i może mieć wiele interpretacji. Odmienne ją widzą tacy myśliciele jak: John Locke, David Hume, Jean Jacques Rousseau, Immanuel Kant, Karol Marks.

Nie tylko wielu filozofów odmiennie ujmuje sprawiedliwość w różnych epokach i społeczeństwach, ale często inaczej ją widzą różni ludzie jednego miejsca i czasu. Nierzadko inaczej patrzy na nią władza, inaczej zaś ludzie rządzeni. Odmienność spojrzeń, a przede wszystkim jednak nieumiejętność porozumienia się w tym zakresie, wywołuje napięcia, konflikty, bezzasadne pretensje.

Zagadnienie sprawiedliwości intrygowało od dawna ludzi. Lepsze zrozumienie samego pojęcia sprawiedliwości wymaga spojrzenia retrospektywnego, cofnięcia się do źródeł, do myśli greckiej.

¹ Sprawiedliwość jest pojęciem złożonym i nietrywialnym do pełnego zrozumienia i wyjaśnienia od razu. Jest to jedno z pojęć najbardziej skompromitowanych, ponieważ każdy reżym, każdy system społeczno-polityczny tworzy własną sprawiedliwość.

Tradycyjne, klasyczne pojęcie sprawiedliwości ma związek z kulturą grecką, jest w niej zakorzenione. Greckie słowo dikaiosyne — sprawiedliwość (dikaios — przestrzegający prawa, sprawiedliwy, dikaiosis — usprawiedliwienie) pochodzi od rzeczownika dike, który oznacza uosobienie sprawiedliwości karnej, porządek prawny, jako znaczenie personifikujące. W mitologii greckiej jest to jedna z trzech córek Zeusa; uczestniczyła w jego rządzeniu światem, była boginią sprawiedliwości. Funkcja, jaką ta bogini pełniła, wpłynęła na treść znaczenia sprawiedliwości w kulturze greckiej. Dike stała się niezbędną, wprost konieczną, by człowiek mógł się rozwijać w sposób uporządkowany, zarówno w swoim wymiarze osobowym, jak i wspólnotowym. W znaczeniu prawno-administracyjnym pojęcie to może oznaczać: 1. porządek równości, jaki powinien być ustanowiony w normalnym społeczeństwie; 2. zespół praw, gwarantujący ów porządek; 3. organ lub rząd, który jednakowo wobec wszystkich, bez dyskryminacji czy przywilejów, stosuje te same prawa. Przeciwnostwem porządku prawno-administracyjnego jest „bia” — gwałt, przemoc, destruktywna siła, która niszczy porządek.

W spojrzeniu na sprawiedliwość jako na wartość osobową i zarazem międzyosobową pomocne były niektóre jej określenia pochodzące ze starożytności. Najbardziej znane były ujęcia Platona² i Arystotelesa.

Sprawiedliwość w ujęciu Arystotelesa

W refleksji nad pojęciem sprawiedliwości nie można pominąć poglądów Arystotelesa, który wywarł ogromny wpływ na dalszy rozwój myśli europejskiej. Jego filozofia stanowiąca uwieńczenie klasycznej myśli greckiej, dzięki Tomaszowi z Akwinu odgrywała od XII—XVIII dominującą rolę w wychowaniu młodego pokolenia.

System filozoficzny Arystotelesa stał się wspólnym dziedzictwem Europy. O Arystotelesie z uznaniem wyrażali się Hegel i Marks, myśliciele, którzy sami stworzyli własne, całkowicie odmienne systemy filozoficzne. Pełniejsze zrozumienie kultury europejskiej wymaga zapoznania się z myślą Arystotelesa, ponieważ ona daje klucz do widzenia tej kultury we właściwym świetle. Myśl filozoficzna Arystotelesa odznacza się wysokim stopniem abstrakcji, co nadaje jej charakter uniwersalny.

² Dla Platona sprawiedliwość jest dobra, mimo że wielu uważa, że niesprawiedliwość przynosi większą korzyść od sprawiedliwości, i niesie dobro. Człowiek sprawiedliwy jest zazwyczaj biedniejszy od niesprawiedliwego, ale cieszy się dobrą opinią, spotykają go zaszczyty i nagrody (Ludzie niesprawiedliwi i przebiegli starają się uchodzić za sprawiedliwych i czerpać z tego korzyści. Zjawisko to wskazuje na szacunek, jakim cieszy się sprawiedliwość w odczuciu społecznym). Sprawiedliwość — zdaniem Platona — jest cnotą i mądrością, a niesprawiedliwość występkiem i nikczemnością (Por. *Rzeczpospolita*, tł. Stanisław Lisiecki, PAU, Kraków 1929 ss. 141, 88, 58, 51). Dla Platona sprawiedliwość jest aktem (czynem), który wymaga, by każdemu dać to co się jemu należy. (Por. *Republ.* I, 6, 331).

Arystoteles, podobnie jak Platon, widzi sprawiedliwość jako cnotę. Nazywa ją cnotą doskonałą (*arete teleja*), najwyższą z cnot (*kratiste ton areton*), cnotą powszechną, która wszystko przenika, stanowi zasadę porządku i harmonii. Określa sprawiedliwość jako cnotę, którą kierując się człowiek w swoim działaniu wybiera to co słuszne. Arystoteles nadaje sprawiedliwości dwojakie znaczenie: szersze i węższe.

Znaczenie szersze. O sprawiedliwości czy niesprawiedliwości można mówić wtedy, gdy wzajemne relacje między ludźmi są normowane przez prawo. Niesprawiedliwość przejawia się w łamaniu prawa. Natomiast sprawiedliwość ma ścisły związek z przestrzeganiem zasad prawa. Na związek pojęcia sprawiedliwości z przestrzeganiem prawa zdaje się wskazywać następująca wypowiedź Arystotelesa: „Skoro człowiek, który wykracza przeciw prawu, był niesprawiedliwy, to jest jasne, że wszystko, co jest zgodne z prawem, jest w pewnym sensie sprawiedliwe; bo co jest ustanowione przez władzę ustawodawczą, to jest zgodne z prawem, i wszystko co podpada pod to pojęcie, nazywamy sprawiedliwym”³.

Utożsamianie jednak sprawiedliwości z prawem jest błędne i niebezpieczne⁴. Wiadomo, że można tworzyć prawa zarówno sprawiedliwe, jak i niesprawiedliwe. Kiedy mamy do czynienia z prawem niesprawiedliwym, wówczas przestrzeganie zasad prawa będzie niesprawiedliwością. Już z tego względu nie można identyfikować sprawiedliwości z postępowaniem zgodnym z prawem. Wydaje się, że Arystoteles dostrzega złożoność tego zjawiska, kiedy pisze: „Człowiekiem sprawiedliwym jest ten, co trzyma się prawa i przestrzega tego co słuszne; to co sprawiedliwe jest tym, co zgodne z prawem i ze słusnością”⁵. Wypowiedź ta świadczy aż nadto wymownie, że Arystoteles wiąże sprawiedliwość zarówno z przestrzeganiem prawa, jak i ze słusnością. Słusność wymaga liczenia się z dobrem, wymaga ujmowania rzeczywistości prawnej w kategoriach moralnych.

Znaczenie węższe. Ze względu na zróżnicowanie podmiotów uprawnień Arystoteles w swojej Etyce Nikomachejskiej wyróżnia i szerzej omawia dwie formy sprawiedliwości w znaczeniu węższym: wymienną i rozdzielczą⁶.

a) Sprawiedliwość wymienna (*iustitia commutativa*) — wyraża się w układzie uprawnień, które mają związek z wymianą dóbr, usług, co

³ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tł. Daniela Gromska, PWN, Warszawa 1956, 162.

⁴ Istnieje możliwość instrumentalnego stanowiska prawa. Historia wskazuje na posługiwanie się prawem przez ludzi u steru władzy z myślą zabezpieczenia własnych, partykularnych, często egoistycznych korzyści, które nie zawsze są słuszne i czasami są w sprzeczności w podstawowymi prawami innych ludzi i rzeczywistym dobrem wspólnym. Już Platon w *Rzeczypospolitej* zwracał na to uwagę, kiedy ustami Trzymacha mówił: „Kaźda władza ustanawia według tego co jej wychodzi na korzyść...” (Platon, dz. cyt., 29).

⁵ Arystoteles, dz. cyt., 161.

⁶ Tamże, 159—204.

najmniej między dwiema jednostkami. U podstaw tej sprawiedliwości są dwie niezależne, odznaczające się jednakową godnością osoby. Osoby te zaciągają wobec siebie wzajemne zobowiązania. Zobowiązania te wynikają zazwyczaj ze wspólnej transakcji typu: kupno-sprzedaż, kiedy jedna osoba dostarcza dobra lub usługi, druga zaś zobowiązuje się zapłacić równowartość otrzymanych dóbr lub usług. W wymianie wzajemnej obowiązuje zasada równości. Chodzi o to, by wartość przedmiotu nabytego i świadczenia na rzecz drugiej osoby równoważyły się wzajemnie. Nie zawsze jedno dobro da się sprowadzić do drugiego dobra. Z tego powodu mogą występować kłopoty z ustaleniem wartości poszczególnych dóbr i utrudniać przestrzeganie zasady równości. Istnieje jednak umowna, jednakowa miara wszystkiego: jest nią pieniądź (*nomisma*), który umożliwia ustalenie wysokości świadczeń w każdej sytuacji. „Pieniądź czyni wszystko współmiernym, bo wszystko mierzy się pieniądzem”⁷.

Wypada nadmienić, że zobowiązania wynikające ze wspólnej umowy typu kupno-sprzedaż opierają się na normach prawa naturalnego i pozytywnego. Jeśli są zawierane świadomie i dobrowolnie, zobowiązują również w sumieniu. Niewywiązywanie się z zaciągniętych zobowiązań pociąga za sobą konieczność restytucji⁸.

b) Sprawiedliwość rozdzielcza (*iustitia distributiva*) — określa zobowiązania całości wobec części, społeczeństwa globalnego (państwa) wobec poszczególnych osób lub grup społecznych. Sprawiedliwość ta ma zastosowanie w rozdzielaniu zaszczytów, pieniędzy i innych dóbr, które mogą być przedmiotem podziału między uczestników wspólnoty państwowej⁹. Podmiotem uprawnienia są tutaj albo poszczególne osoby, albo grupy społeczne.

W sprawiedliwości rozdzielczej mamy do czynienia ze zróżnicowaniem w rozdawaniu dóbr. Nie wszyscy otrzymują tyle samo. Wiadomo, że poszczególne osoby różnią się między sobą wykształceniem, cechami charakteru, zajmowanymi stanowiskami, majątkiem, stopniem zaangażowania w sprawy ogólnospołeczne, zasługami wobec państwa. W takiej sytuacji byłoby niesprawiedliwością obdarzanie wszystkich identycznymi dobrami i to w jednakowym stopniu. Sprawiedliwość wymaga proporcjonalnego podziału dóbr według ściśle określonego klucza wartości. Ale powstaje pytanie: według jakiego klucza należy przyznawać rozdawane dobra? W rozmaitych ustrojach społeczno-politycznych ocenia się i nagradza ludzi według odmiennych kryteriów. Dlaczego w ocenie poprzedzającej rozdawanie dóbr preferuje się tę a nie inną wartość? Nie zawsze jest łatwo udzielić odpowiedzi na to pytanie w sposób przekonujący. „Wszyscy godzą się na to — powiada Arystoteles — że sprawiedliwy podział powinien być dokonywany ze względu na pewną wartość, ale nie wszyscy wymieniają tę samą wartość”¹⁰.

⁷ Tamże, 180.

⁸ T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1982, 137.

⁹ Arystoteles, dz. cyt., 168.

¹⁰ Tamże, 170.

Zasadą sprawiedliwości rozdzielczej nie jest równość, ale proporcjonalność. To, co wykracza poza ramy proporcjonalności, jest niesprawiedliwe¹¹. W tego rodzaju sprawiedliwości nie ma wzajemnego świadczenia, jak w sprawiedliwości wymiennej, ale występuje jednostronne świadczenie zbiorowości na rzecz poszczególnych jednostek.

Arystotelesowski podział sprawiedliwości na wymienną i rozdzielczą¹², który stał się podziałem klasycznym, nie wyczerpuje w pełni wszystkich form sprawiedliwości. Brakuje w nim przede wszystkim sprawiedliwości prawnej.

Sprawiedliwość prawna (*iustitia legalis*) — przejawia się w obowiązkach jednostek i grup wobec społeczności globalnej (państwa). Przedmiotem uprawnienia jest tu państwo, a podmiotem zobowiązania są jego obywatele, czyli rzecz ma się odwrotnie niż w sprawiedliwości rozdzielczej. Państwo nakłada na swoich obywateli wielorakie zobowiązania, jak: płacenie podatków, pełnienie służby wojskowej itp., i stara się je wyegzekwować. Obowiązki wobec państwa umożliwiają mu pełnienie podstawowych, właściwych zadań, które mają związek z dobrem wspólnym.

Sprawiedliwość w ujęciu Tomasza z Akwinu

Tomasz z Akwinu, który dobrze znał kulturę grecką i z upodobaniem czytał pisma Arystotelesa, również widział sprawiedliwość jako sprawność (cnotę), która ma ścisły związek z właściwym postępowaniem. Każda sprawność moralna, a więc i sprawiedliwość, jeśli ma być cnotą, powinna mieć charakter dobrowolny, stały i niewzruszony. Bez świadomości i dobrowolności nie może być mowy o cnotcie, o sprawności moralnej. „Sprawiedliwość to sprawność, dzięki której ktoś stałą i niewzruszoną wolą oddaje każdemu to, co się mu należy”¹³. Sprawiedliwość jest sprawnością, dzięki której ktoś działa w sposób prawy. Ażeby być sprawiedliwym, nie wystarczy w jakiejś jednej sprawie postępować sprawiedliwie, a w innych niesprawiedliwie, lub też działać sprawiedliwie przez krótki czas. Sprawiedliwym staje się człowiek, który pragnie zawsze i we wszystkim zachować się sprawiedliwie, i tak faktycznie postępuje. Jest to cecha trwała, niewzruszona, która wymaga zaangażowania własnej woli, i to nie byle jakiej, ale woli ukształtowanej, rozwiniętej, dojrzałej.

Sprawiedliwość może przybierać rozmaite formy. „Sędzia wydając wyroki, kiedy oddaje każdemu, co mu się należy... staje się w ten sposób jakby wcieleniem sprawiedliwości. Natomiast poddani oddają każdemu,

¹¹ Tamże, 171.

¹² Arystotelesowskie pojęcie sprawiedliwości zostało rozbudowane. Obecnie przyjmuje się, że państwo w ramach sprawiedliwości, winno świadczyć pomoc poszczególnym osobom i grupom społecznym, znajdującym się w trudnej sytuacji, jak: rodzinom wielodzietnym, ludziom dotkniętym klęską żywiołową, emerytom... (Por. T. Ślipko, dz. cyt., 137).

¹³ Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna* II—II, kwestia 58, artykuł 1, por. Veritas Londyn 1970, t. 18, s. 28.

co mu się należy, w sposób wykonawczy”¹⁴, kiedy wypełniają powierzone im zadania.

Sprawiedliwość wiąże się z postępowaniem, ponieważ zakłada odpowiednie działanie w stosunku do innych. Działanie sprawiedliwe uzewnętrznia się w czynach i tym samym ma charakter obiektywny. Ale wyraża się przez nie także podmiot działający, jego świadomość, zaangażowanie, wewnętrzna prawda, a więc ma ono również wymiar subiektywny.

Istnieją różne stopnie sprawiedliwości i niesprawiedliwości. Inne znaczenie ma jednorazowy czyn niesprawiedliwy, inne zaś systematyczne postępowanie niesprawiedliwe. Można postępować niesprawiedliwie wobec siebie i wobec innych¹⁵.

Poczucie krzywdy, niesprawiedliwości społecznej bywa różne u różnych jednostek i w rozmaitych grupach społecznych. Wpływ na dostrzeganie niesprawiedliwości na tym czy innym odcinku życia społecznego mają m. in. normy prawa pozytywnego, które budzą wrażliwość społeczną i kształtują świadomość społeczeństwa.

Zarówno Arystoteles, jak Tomasz wiążą sprawiedliwość z przestrzeganiem zasady, by oddać każdemu, co mu się należy. Jak tę zasadę rozumieć? Co się komu faktycznie należy? Uprawnienia, jakie ma poszczególne jednostki, są zakorzenione w prawie naturalnym i w prawie pozytywnym. Uprawnienia wynikające z prawa naturalnego są zakorzenione w naturze ludzkiej, mają one charakter wrodzony i ogólnoludzki, są niezmiennicze i jednakowe dla wszystkich ludzi¹⁶. Mają charakter uprzedni, wcześniejszy od prawa ustanowionego przez państwo. Pojawiły się, zanim powstało państwo. Natomiast uprawnienia pozytywne, które mają źródło w prawie pozytywnym, ulegają zmianom. Siła oddziaływania prawa pozytywnego ulega zwiększeniu, kiedy ma ono związek z prawem naturalnym, a więc ze światem wartości moralnych.

Sprawiedliwość międzynarodowa i społeczna

Współcześnie poza wymienionymi klasycznymi formami sprawiedliwości rozróżnia się jeszcze sprawiedliwość międzynarodową i sprawiedliwość społeczną.

Sprawiedliwość międzynarodowa — wynika z prawa wszystkich państw do istnienia i rozwoju. Stanowi ona podstawę do regulowania stosunków między poszczególnymi państwami i służy do wygaszania różnych powstających między nimi konfliktów. Szczególnie doniosłą rolę może speł-

¹⁴ Tamże, 28.

¹⁵ „Najgorszy jest ten — powiada Arystoteles — kto postępuje źle nie tylko wobec siebie samego, ale również wobec przyjaciół. A najlepszym nie jest człowiek, który objawia dzielność etyczną w stosunku do samego siebie, lecz ten, kto to czyni w stosunku do innych; to bowiem jest właśnie trudnym zadaniem” (Por. Arystoteles, dz. cyt., 164).

¹⁶ Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* (1963 r.) dokonał pierwszej systematyzacji podstawowych praw człowieka ze strony Kościoła.

niać w sytuacji zagrożenia państw słabszych i biedniejszych przez państwa bogatsze, silniejsze ekonomicznie i politycznie.

Sprawiedliwość społeczna (*iustitia socialis*) — nie ma jednej powszechnej przyjętej definicji. Jedni widzą w niej formę realizacji uprawnień i zobowiązań, jaka występuje między różnymi grupami wewnątrz określonego społeczeństwa. Sprawiedliwość ta zakłada równowagę, harmonię między różnymi grupami, wchodzącymi w skład społeczeństwa. Żadna z nich nie jest i nie może być uprzywilejowana (np. przemysł kosztem rolnictwa). W wielu krajach istnieje problem agrarny, ponieważ rolnictwo jest w gorszej sytuacji ekonomicznej niż przemysł. Ażeby zapewnić sprawiedliwość społeczną, podejmuje się w wielu krajach świadome działania, które sprzyjają rozwojowi rolnictwa, przyznaje się mu większy udział w dochodzie narodowym. (Prof. T. Ślipko).

Inni powiadają, że przedmiotem sprawiedliwości społecznej jest dobro wspólne. Sprawiedliwość społeczna urzeczywistnia się przede wszystkim w tych działaniach, które przyczyniają się do dobra wspólnego. (Józef Majka, Czesław Strzeszewski). W świetle tego spojrzenia wszelkie luki, np. w prawie podatkowym, które dopuszczają do powstawania rozmaitych nadużyć, w efekcie do tego, że do skarbu państwa nie wpływają pieniądze z tytułu podatków, są przejawem niesprawiedliwości społecznej.

Jeszcze inni są zdania, że sprawiedliwość społeczna jest równoznaczna ze sprawiedliwością legalną szerzej rozumianą, która wynika z naturalno-prawnych podstaw. Realizuje się ona w takim przypadku w powinnościach, zobowiązaniach, jakie ma obywatel w stosunku do państwa (państwo jest podmiotem uprawnienia w stosunku do obywatela).

Wszyscy są zgodni co do tego, że sprawiedliwość społeczna realizuje się w życiu społecznym. Ale różnią się między sobą spojrzeniem na zakres tej sprawiedliwości a czasami na jej przedmiot. Przedmiot jej realizacji może być różny.

Kościół a sprawiedliwość społeczna

Od pewnego czasu pojawia się w dokumentach papieskich pojęcie sprawiedliwości społecznej. Pojęcie to nie jest jeszcze w pełni ustalone, ponieważ jeszcze się tworzy, rozwija. Możemy wyróżnić co najmniej dwa etapy w jego rozwoju.

Pierwszy etap: od początku doktryny społecznej Kościoła (od encykliki społecznej *Rerum novarum* Leona XIII) do drugiej wojny światowej. W tym okresie pojęcie sprawiedliwości społecznej było najczęściej utożsamiane ze sprawiedliwością dystrybutywną i prawną, ujmowano je w kategoriach „przełożony — podwładny”. Wypada wspomnieć, że w wypowiedziach kolejnych papieży na temat sprawiedliwości społecznej nie ma rozważań natury teoretycznej, czysto abstrakcyjnej, ale znajdują się wskazania mające związek ze sprawami, jakie nurtowały ówczesne społeczeństwa. Znajdujemy w nich odpowiedź na konkretne problemy.

Powszechnie wiadomo, że z rozwojem manufaktur pojawił się problem robotniczy. Był to problem społeczny, który rozważano i starano się rozwiązać w sposób lokalny, wewnątrz danego społeczeństwa. Wtedy nie uświadamiano sobie dostatecznie jasno, że sprawiedliwość społeczna ma również wymiar szerszy, ponadnarodowy i ponadpaństwowy, ogólnoswiatowy i zdecydowanie przekracza zakres jakiejś jednej społeczności zamkniętej.

Drugi etap: od zakończenia drugiej wojny światowej po dzień dzisiejszy. Z rozwojem komunikacji zmalała odległość między poszczególnymi krajami czy nawet kontynentami, a przede wszystkim poszerzyła się świadomość ludzi. Mieszkańcy rozmaitych krajów zaczęli w coraz większym stopniu interesować się sprawami całego świata, poczuli się sobie bliżsi, zaczęli przejawiać różne formy solidarności, szczególnie w sytuacjach nadzwyczajnych, np. wobec kataklizmów (trzęsienia ziemi, tajfuny). Czasami ludzie przejawiają nie spotykane w tej skali formy poparcia dla osób dyskryminowanych, cierpiących niesprawiedliwość, i to nawet w bardzo odległych krajach. Zjawiska te świadczą o pojawianiu się nowych więzi w skali międzynarodowej. Dzisiaj w większym stopniu niż to było dotychczas czujemy się wzajemnie powiązani, odczuwamy życie na naszej planecie jako jednakowo chronione i jednakowo zagrożone. Mamy do czynienia z nową mentalnością, która w coraz większym stopniu uznaje naszą planetę za jeden wspólny dom.

pozytywny wpływ na pojawianie się nowych form solidarności międzyludzkiej ma rozwój techniki i zmieniające się społeczno-ekonomiczno-polityczne warunki życia. Wielkie zasługi w tym zakresie mają takie międzynarodowe instytucje, jak ONZ, UNESCO i Kościół rzymsko-katolicki, który swoją działalnością ogarnia cały glob ziemski. Kościół swoją nauką budzi wrażliwość na potrzeby człowieka, niezależnie od koloru jego skóry czy miejsca zamieszkania. Nauczanie Kościoła przekracza granice narodów i poszczególnych kontynentów. Inspiruje nie tylko chrześcijan, ale i wszystkich ludzi dobrej woli. Nauczanie Kościoła dotyczące sprawiedliwości społecznej ma związek z jego nauką, która ma się przyczynić do wprowadzenia ładu moralnego w życie społeczne. A jak widzi sprawiedliwość społeczną obecny papież?

Jan Paweł II a sprawiedliwość społeczna. Jan Paweł II przy różnych okazjach podkreśla znaczenie sprawiedliwości społecznej. W 1980 r. podczas spotkania z robotnikami francuskimi w Saint — Denis powiedział: „Jeszcze dzisiaj podstawowym problemem ludzi pracy jest sprawiedliwość i walka o sprawiedliwość społeczną”. A podczas swej drugiej pielgrzymki do Polski, na spotkaniu ze światem pracy w Katowicach dnia 20 czerwca 1983 r. Ojciec święty tak mówił: „Sprawiedliwość społeczna polega na poszanowaniu i urzeczywistnianiu praw człowieka w stosunku do wszystkich członków danego społeczeństwa”¹⁷. Jest to okre-

¹⁷ Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie. Druga pielgrzymka do Polski*, Znak, Kraków 1983, 151.

ślenie bardzo ogólne, które pozwala poznać naturę tej sprawiedliwości. Przejawia się ona w realnym liczeniu się z prawami człowieka w odniesieniu do wszystkich członków danego społeczeństwa. Ma więc charakter lokalny, wiąże się ze ściśle określonym społeczeństwem. Jan Paweł II ujmuje znacznie szerszej solidarność społeczną w swojej pod wieloma względami nowatorskiej¹⁸ encyklice społecznej *Sollicitudo rei socialis*. Patrzy na solidarność w aspekcie globalnym, ogólnoludzkim. Widzi naszą planetę Ziemię jako jedną całość, jako nasz wspólny dom. Dostrzega w nim zjawiska negatywne i pozytywne. Do negatywnych zalicza: zagrożenie pokoju światowego, lokalne wojny; problem uchodźców politycznych, którzy w wyniku wojny, klęsk naturalnych, prześladowań i różnego rodzaju dyskryminacji zostali pozbawieni dachu nad głową, pracy, rodziny, ojczyzny, sensu życia; problem terroryzmu, który jest nastawiony na niszczenie i zabijanie ludzi (por. nr 24). Szczególną uwagę zwraca Papież na podział świata na bogatą Północ, i biedne pod względem ekonomicznym Południe (nr 21). W skali ogólnoswiatowej bez większych trudności można zaobserwować występowanie niedorozwoju i przy jednoczesnym nadrozwój w dziedzinie ekonomicznej. Są tacy, którzy posiadają bardzo wiele, inni nie mają prawie niczego. „Jedną z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich” (nr 28). Warto zaznaczyć, że rozwój i niedorozwój nie sprowadza się tylko do wymiaru ekonomicznego, ale istnieją również innego jego formy, jeszcze bardziej niepokojące, takie jak: niedorozwój w dziedzinie kultury (analfabetyzm, niemożność uzyskania wyższego poziomu wykształcenia); niedorozwój w korzystaniu z podstawowych praw człowieka: z prawa do inicjatywy gospodarczej, które jest ważne nie tylko dla jednostki, ale także dla dobra wspólnego, z praw społecznych (niemożność tworzenia związków zawodowych), obywatelskich i politycznych (niemożność udziału w budowaniu społeczeństwa czy państwa według własnych aspiracji). Ten stan rzeczy rodzi poczucie zależności, frustrację, beznadziejność, „brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, choćby tak zwanej emigracji wewnętrznej” (nr 15). Braki w tej dziedzinie są różnymi formami ubóstwa. „Czy te wielorakie ograniczenia nie zubażają osoby ludzkiej tak samo, jeśli nie bardziej niż pozbawienie dóbr materialnych?” (nr 15).

¹⁸ Jest to pierwsza encyklika papieska, która ma charakter ekonomiczno-społeczny. Nie brak osób, które to mocno razi. Ale należy powiedzieć, że dokument ten nie poprzestaje na zagadnieniach społeczno-ekonomicznych, lecz stara się na nie spojrzeć w świetle teologii. Inną nowością tego dokumentu jest nadanie całościowego, planetarnego wymiaru sprawiedliwości społecznej i wskazanie na współzależności między wielorakimi zjawiskami. Trzecią nowością jest utożsamianie rozwoju społecznego z pokojem. Co więcej, ukazano tutaj związek między sprawiedliwością — rozwojem i perspektywą pokoju. W ten sposób zagadnienie sprawiedliwości społecznej nabrało wyjątkowej aktualności.

Z punktu widzenia socjologicznego świat współczesny jest dosyć rozczarowujący i pesymistycznie niestały. Istnieją liczne „braki i niejasności” (nr 25) w jego rozwoju.

Uświadomienie sobie wielorakich sfer ubóstwa i niedorozwoju ma służyć — zgodnie z wolą Autora tego dokumentu — mobilizacji do podjęcia działań na rzecz faktycznego rozwoju. Z troską o dobro wspólne i troską o zapewnienie każdemu człowiekowi warunków niezbędnych do wielorakiego rozwoju ma związek ze sprawiedliwością społeczną. W najnowszej swojej encyklice społecznej, *Centesimus annus*, Jan Paweł II stwierdza: „W imię sprawidliwości i prawdy nie wolno dopuszczać do tego, aby podstawowe potrzeby ludzkie pozostały niezaspokojone i doszło z tego powodu do wyniszczenia istnień ludzkich” (nr 34).

Praktykowanie sprawiedliwości społecznej nie wymaga wywiązywania się z zawartej umowy za wszelką cenę. (Nie sprowadza się ona do zobowiązań wynikających z umowy. Można przecież zostać przymuszonym do przyjęcia niekorzystnych warunków, chociażby dlatego, że nie ma żadnych alternatywnych możliwości). Tego rodzaju umowa niewiele ma wspólnego ze sprawiedliwością społeczną. Jeśli umowa jest niesprawiedliwa, to wywiązywanie się z niej niewiele ma wspólnego ze sprawiedliwością społeczną (Zwracał na to uwagę Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*). Nie jest to rozwiązanie nowe. W podobnym duchu należy rozumieć powiedzenie Cycerona, który stwierdzał: *Sumum ius summa iniuria*. Co to oznacza? *Suumum ius* staje się *summa iniuria*, kiedy stosuje się przepisy prawa pozytywnego z absolutną bezwzględnością, w sposób naruszający podstawowe normy prawa naturalnego. Wtedy *sumum ius* staje się *iniuria*. Może to mieć miejsce wtedy, gdy przepisy prawa pozytywnego interpretuje się w sposób jednostronny, tak że się narusza pewne normy w sferze prawa naturalnego.

Sprawiedliwość społeczna zmierza do sprawiedliwego traktowania wszystkich członków społeczności. Zabezpiecza ludziom środki niezbędne do życia.

Nieraz łatwiej jest określić sprawiedliwość społeczną od strony negatywnej niż pozytywnej. Z pewnością wszędzie tam, gdzie istnieje między poszczególnymi ludźmi czy grupami społecznymi duże zróżnicowanie w dochodach, nie ma sprawiedliwości społecznej. (Sprawiedliwość społeczna nie pozwala tolerować dużej nierówności między poszczególnymi grupami, warstwami).

Nie ma sprawiedliwości społecznej tam, gdzie poszczególne jednostki czy nawet grupy społeczne są wykluczone z uczestnictwa w życiu społecznym i traktowane jako członkowie drugiej kategorii i zostają zepchnięte na margines życia społecznego.

Sprawiedliwość społeczna wymaga uwzględniania sytuacji poszczególnych osób, grup społecznych i dobra całej społeczności. Niejednokrotnie wymaga interwencji prawowitej władzy, która ustala szczegółowe normy, np. podatkowe, które wyrównują duże zróżnicowanie w dochodach. Czyni to z myślą zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej.

Wypada podkreślić, że we współczesnych dokumentach papieskich wymienia się łącznie obok siebie „sprawiedliwość — miłość — solidarność — uczestnictwo” bez pomieszania tych pojęć i bez osłabienia pojęcia sprawiedliwości jako takiej. Np. w ostatnich dokumentach papieskich i wypowiedziach Jana Pawła II na temat sprawiedliwości społecznej znajdują się obok siebie: sprawiedliwość — miłość — solidarność — uczestnictwo. Nie jest to sprawa przypadku, ale wskazuje, że poszczególne wartości (cnoty, sprawności) są ze sobą wzajemnie powiązane. Bez miłości nie ma prawdziwej sprawiedliwości godnej osoby ludzkiej. Miłość nie zastępuje cnoty sprawiedliwości, ale pozwala właściwie widzieć poszczególne sprawy, rzeczy, osoby. Solidarność: Człowiek nie jest w stanie wytworzyć wielu dóbr samemu, w pojedynkę, ale dzięki współpracy z innymi. Kiedy współpracuje z innymi, uczestniczy w ich pracy i daje w nią osobisty wkład, może wzrastać i faktycznie wzrasta we wzajemnej wspólnocie. Co więcej, dzięki współdziałaniu w skali lokalnej, ogólnospołecznej i międzynarodowej łatwiej jest wykorzystać własne uzdolnienia i zasoby i w większym stopniu przyczynić się do pomnożenia dobra wspólnego. Podstawą współdziałania solidarnego jest ta sama godność ludzka, równość wszystkich wobec podstawowych praw. Równość ta skłania, by zainteresować się losem drugiego człowieka, zwłaszcza będącego w potrzebie, i okazać mu przejawy czynnej pomocy. Zatróśkanie o wspólne dobro powinno skłaniać do braterstwa, do solidarności. Podstawą wzajemnej solidarności międzyludzkiej jest wzajemna równość... Powiązanie ze sobą takich wartości, jak sprawiedliwość, miłość, solidarność nadaje samej sprawiedliwości nowe, jakościowo bogatsze znaczenie, znaczenie bardziej personalistyczne. „Ważniejsze od logiki wymiany równowartości... jest to, co należy się człowiekowi, ponieważ jest człowiekiem, ze względu na swoją wzniosłą godność. To co należy się człowiekowi, musi gwarantować możliwość przeżycia i wniesienia czynnego wkładu w dobro wspólne ludzkości” (*Centesimus annus*, nr 34 s. 68).

Z tych wszystkich wypowiedzi wynika jednoznacznie, że Jan Paweł II ujmuje sprawiedliwość społeczną pod kątem dobra wspólnego. Wydaje się, że nie ma najmniejszych wątpliwości, iż nastawienie na sprawiedliwość winno się przejawiać w myśleniu i działaniu w kategoriach dobra wspólnego (por. *Centesimus annus*, nr 43, s. 85).

Wnioski

W kulturze zachodniej, która stanowi swoistą syntezę trzech wymiarów sprawiedliwości: hebrajsko-chrześcijańskiej, grecko-rzymskiej i niemiecko-słowiańskiej, pojęcie to ma różne odcienie w rozmaitych krajach. Bywa ono czasami wzbogacane, czasami zaś „zamazywane” przez rozmaite teorie, ideologie.

Filozofowie greccy z Arystotelesem na czele kładli duży nacisk na teorię sprawiedliwości, która stopniowo stała się systemem racjonalnych zasad, w pewnych okresach jakby wyłącznie sprawiedliwością wymienną, według

kryterium „*sum cuique*”, z mocnym, położeniem akcentu na *suum* i *alienum*.

W XX wieku kładzie się poważny nacisk na sprawiedliwość społeczną w której zmierza się do stworzenia wszystkim ludziom większych szans, rozwoju, zmniejszenia nierówności między różnymi grupami społecznymi. Duży wkład w pełniejsze rozumienie tego pojęcia, z punktu widzenia moralnego, dali ostatni papieże, z Janem Paweł II na czele. Jan Paweł II widzi sprawiedliwość społeczną pod kątem dobra wspólnego, realizowanego w skali narodowej i międzynarodowej. Przy tym nie pomija praw poszczególnych grup społecznych i osób do udziału w kulturze, w życiu społeczno-politycznym... Chodzi mu o to, by wszystkim stworzyć realne możliwości pełnego rozwoju.

Regulatorem norm prawa pozytywnego jest dobro wspólne. Ono jest źródłem, z którego wynika cały sens prawa pozytywnego. W jego świetle można ocenić wartość poszczególnych norm prawa pozytywnego.

Sprawiedliwość jest podstawą życia społecznego i koroną wszystkich cnót. Jest podstawą życia społecznego, ponieważ zbliża w wymiarze makro społecznym ludzi do siebie, mobilizuje do podejmowania działań na rzecz wspólnego dobra, gwarantuje harmonijny rozwój społeczeństwa. Naruszanie zaś zasad sprawiedliwości budzi gniew, oburzenie, wywołuje napięcia społeczne, staje się zarzewiem konfliktów. Bez sprawiedliwości nie ma pokoju i pełnego rozwoju życia społecznego. Realizowanie podstawowych zasad sprawiedliwości nie jest łatwe, wymaga zdolności opanowania uczuć negatywnych (złości, agresji, egoizmu), zakłada rozwagę, pewną działalność etyczno-moralną, która warunkuje przejawianie roztropności, umiarkowania... Dlatego bez przesady można powiedzieć, że ona jest koroną innych cnót.

Praktykowanie sprawiedliwości zakłada nie tylko odpowiedni rozwój wrażliwości moralnej, ale wymaga również posiadanie właściwego systemu norm, na podstawie którego można spokojnie oceniać poszczególne wydarzenia i podejmować słuszne decyzje. Współczesne społeczeństwo jest pluralistyczne pod względem wyznawanego światopoglądu. Fakt ten może wpływać na wybór i interpretację norm moralnych. Nie powinien odgrywać, jak się wydaje, większej roli w przyjęciu podstawowych norm moralnych. Co prawda, normy te w kręgu kultury europejskiej wypływają z etyki chrześcijańskiej, ale ze względu na zawarte w nich wartości humanistyczne, mają charakter ogólnoludzki i są przyjmowane przez wszystkich ludzi cywilizowanych. Przyjęcie tych norm i kierowanie się rozumem broni przed wyrządzeniem krzywdy i ułatwia praktykowanie zasady sprawiedliwości.

La justice

La justice est le fondement d' une vie sociale en pleine harmonie et la couronne des autres vertus. Malgré son importance il n' y a pas une seule conception de la justice par tous. Une meilleure intelligence du point de vue philosophique et juridique exige l'apport de la culture grecque en ce domaine. Les dernières années la justice sociale a acquis de plus en plus d' importance.